

Autor: Ewelina Ludwicka

Temat pracy: Doświadczenie graniczne na podstawie *Drzewa życia* Chawy Rosenfarb.

Praca magisterska dotyczy trzypięciotomowego dzieła łódzkiej pisarki Chawy Rosenfarb „Drzewo życia”, dotyczącego łódzkiej rzeczywistości i powstałego w getcie łódzkim.

Początkowe zagadnienia skupiają się na przedstawieniu Łodzi w okresie międzywojennym oraz wpływu społeczności żydowskiej na rozwój i kształtowanie się miasta pod względem gospodarczym, ekonomicznym i kulturowym. Następna część pracy to opis historii getta łódzkiego – od momentu przesiedleń do getta, po całkowite odizolowanie społeczności żydowskiej od miasta i jego likwidację w 1944 roku. Ta część przedstawia także sylwetkę Przełożonego Starszeństwa Żydów – Mordechaja Chaima Rumkowskiego. Wszystkie powyższe zagadnienia stanowią jedynie zaczątek pracy i zostały wprowadzone po to, aby czytelnik mógł je połączyć z zasadniczym przedmiotem pracy, czyli z kwestią „doświadczenia granicznego”.

Próba uchwycenia „doświadczenia granicznego” nie była zadaniem łatwym, ponieważ na samym początku wymagało ono teoretycznego zdefiniowania. W tym celu, do sformułowania jasnego i przejrzystego opisu, posłużyłam się głównie filozofią Karla Jaspersa, którą uznałam za najbliższą w zakresie analizowanego tekstu. Obok terminów doświadczenia granicznego pojawia się za Dominikiem LaCaprą terminologia dotycząca traumy przeżywanej podczas Holocaustu, jak i po nim.

Zasadnicza część pracy skupia w sobie opis doświadczeń granicznych zrekonstruowanych na podstawie powieści. W osobnych rozdziałach dokonałam samodzielnej klasyfikacji traumatycznych doświadczeń. Podzieliłam je na doświadczenie głodu (dorosłych i dzieci), zimna oraz utraty bliskiej osoby. Każdy rozdział przedstawia krótkie wprowadzenie do danego doświadczenia i jego konkretny opis zilustrowany fragmentami powieści. W celu zachowania spójności tekstu oraz pokazania różnic w przeżywaniu i doświadczaniu sytuacji skrajnych do pracy dołączono informacje z innych źródeł z czasów Holocaustu.

Analiza zebranych i opisanych doświadczeń pozwoliła mi sformułować wiele wniosków. Jednym z nich było to, że to nie głód, a zimno były najbardziej dotkliwe. Głód byłby do zniesienia, ale zespolony z zimnem, potęgowanym przez wyniszczony organizm, stawał się nie do zniesienia. Ważnym w podsumowaniu pracy jest jeszcze jeden punkt – sytuacje graniczne ukazują człowiekowi nie tylko prawdę o świecie, ale także dają mu szansę na doświadczenie samego siebie i możliwość bycia sobą.